

Sygn. akt I ACa 809/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i E. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
30 września 2013 r., sygn. akt I C 760/13

I. na skutek apelacji powódki E. S. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza odsetki ustawowe od kwoty 40.000 zł od dnia 15 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddala apelację powódek w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od powódek A. K. i E. S. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 809/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 roku (po jego sprostowaniu postanowieniem z dnia 31 października 2013 roku k. 273) Sąd Okręgowy

w L.:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 40.000 zł oraz na rzecz powódki E. S. kwotę 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia należnego F. K., jako jego spadkobiercom ustawowym;

II. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

III. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lutego 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

IV. oddalił w pozostałej części powództwa A. K. i E. S.;

V. zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami;

VI. nakazał ściągnąć od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w L. kwotę 8.678,74 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. nakazał ściągnąć z zasądzonych roszczenia od powódek A. K. i E. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie kwoty po 13.741,35 zł od każdej z nich tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

W dniu 29 sierpnia 2007 roku Z. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...), na prostym oświetlonym odcinku drogi nienależycie obserwował jezdnię, w następstwie czego potracił poruszającą się prawidłowo prawym pasem ruchu rowerzystkę M. K., w wyniku czego M. K. doznała uszkodzenia rdzenia przedłużonego skutkującego jej zgonem, a następnie zbiegł z miejsca wypadku, czym wyczerpał dyspozycje art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2007 roku Sąd Rejonowy w L. uznał Z. P. winnym zarzucanego czynu i skazał go na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres ośmiu lat.

Powód F. K. i M. K. zawarli związek małżeński

w dniu 23 października 1971 roku. Z małżeństwa posiadają dwie córki: E. S. - urodzoną (...) i A. K. - urodzoną (...). Powód razem z żoną zamieszkiwali w M., córki w Ł..

F. K. chorował na przewlekłą niewydolność oddechową

i przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (rozedmę płuc), od 2002 roku systematycznie leczył się. Okresowe zaostrzenia choroby wymagały leczenia

w warunkach szpitalnych. Z powodu stanu swojego zdrowia wymagał opieki osób drugich i taką pomoc świadczyła powodowi żona M. K.. Powód był emerytem, jego emerytura w 2011 roku wynosiła 1.600 zł. Żona powoda również przebywała na emeryturze, jej wysokość wynosiła 800 zł miesięcznie. Powód pozostawał w dobrych relacjach z żoną, chociaż jak sam przyznał podczas badania psychologicznego, pił alkohol w dużych ilościach. Śmierć żony była dla F. K. silnym traumatycznym przeżyciem. Miał zaburzenia snu przez co najmniej pół roku, stale powracał obraz ciała żony na miejscu wypadku. Nie mógł o tym rozmawiać, bo leciały mu łzy. Jeździł do córek do Ł., ale stawał pod blokiem i zawracał, żeby wnuczki nie widziały, że płacze. Trwało to przez rok od śmierci żony. Nie mógł znaleźć sobie miejsca w domu, rozpamiętywał przeszłość, nasłuchiwał kroków żony w korytarzu, trudna do zniesienia była dla niego pustka w domu. Początkowo chodził na cmentarz dwa-trzy razy dziennie, z czasem pogodził się ze śmiercią żony, w czym pomogła mu wnuczka. Poczucie cierpienia

i przygnębienia jednak nawracały. Pojawiły się i piętrzyły negatywne emocje, gorycz, niechęć do sprawcy wypadku. Stał się zamknięty w sobie, ograniczył kontakty międzyludzkie, wzmogły się obawy przed przyszłością, poczucie

niesprawiedliwości i krzywdy. Poddawany był uspokajającemu leczeniu farmakologicznemu. W następstwie przeżyć związanych ze śmiercią żony powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Pogorszył się stan jego zdrowia fizycznego. Przez znaczny okres czasu był stale podłączony do aparatu tlenowego, z powodu duszności nie wychodził z domu. Wyprowadził się z domu, który wcześniej zajmował z żoną i zamieszkał u swojej matki w J., która zapewniała mu opiekę. Matka powoda ma ponad 90 lat. W dniu 19 czerwca 2013 roku F. K. zmarł. Z aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 28 czerwca 2013 roku (rep. A nr (...)), wynika, że spadek po F. K. nabyły z mocy ustawy córki E. S. i A. K.

po 1/2 części.

Powódka E. S. jest mężatką, ma dwoje dzieci w wieku czternastu i dwunastu lat. Jest nauczycielką, pracuje w gimnazjum w M.. Śmierć matki stała się przyczyną występujących u powódki zaburzeń emocjonalnych w postaci przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych z objawami depresyjno-lękowymi. Przez rok od śmierci matki przyjmowała leki uspokajające, dostępne bez recepty. Nadal często wspomina matkę, czuje przygnębienie

z powodu jej utraty. Ma poczucie zawinionej kary ze strony losu, szuka pocieszenia w wierze. Ma problemy z koncentracją uwagi, ograniczyła kontakty międzyludzkie, stała się zamknięta w sobie. Wystąpił u niej istotny spadek wagi i zaburzenia snu. Czynniki te nie spowodowały jednak utraty zdolności do pracy, czy samodzielnej egzystencji. Brak jest wskazań do oddziaływań farmakologicznych. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku ze śmiercią matki wynosi 5%. Wszystkie święta powódka spędzała ze swoją rodziną u rodziców. Z matką łączyła ją szczególnie bliska więź. Początkowo chodziła na cmentarz codziennie, później rzadziej. Obecnie grób matki odwiedza raz w tygodniu. W latach 2002-2003 matka opiekowała się dziećmi powódki. Później również przyjeżdżała, gdy dzieci chorowały albo gdy powódka miała zajęcia na studiach podyplomowych. Przed śmiercią matki E. S. ukończyła staż na nauczyciela dyplomowanego, co otwierało drogę do złożenia egzaminu na nauczyciela dyplomowanego, a ten z kolei uprawniał do uzyskania wyższego wynagrodzenia. Egzamin ten powódka złożyła, ale w ostatnim terminie. Wcześniej nie mogła się zmobilizować. Powódka uważa, że pogorszenie swojej sytuacji życiowej wskutek śmierci matki polega na tym, że egzamin na nauczyciela dyplomowanego złożyła później niż mogłaby, przez co, przez czas tej zwłoki utraciła możliwość podwyższenia wynagrodzenia o 400 zł. Egzamin zdała w 2010 roku, nie potrafiła jednak podać, kiedy mogła by przystąpić do egzaminu najwcześniej. Kolejnym przykładem pogorszenia sytuacji życiowej jest, według powódki, fakt, że przed śmiercią matki nie chodziła na zwolnienia lekarskie z powodu choroby dzieci,

a później już tak. Ma dwoje przewlekle chorych dzieci. W trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim otrzymywała 75% wynagrodzenia. Mąż powódki M. S. (1) nie korzystał ze zwolnień lekarskich w trakcie choroby dzieci. Pracował w firmie farmaceutycznej. Umowa o pracę została mu wypowiedziana w związku z restrukturyzacją. Osiągał gorsze wyniki niż inni pracownicy.

Powódka A. K. również jest mężatką. Ma dwoje dzieci w wieku 12 i 8 lat. Z matką była bardzo związana. Często się odwiedzały, konsultowały swoje decyzje. Kiedy druga ciąża powódki była zagrożona, M. K. zajmowała się domem i starszym dzieckiem A. K.. W dacie śmierci matki, powódka przebywała na urlopie wychowawczym. Mąż powódki E. K. pracował wówczas za granicą, w Szwecji. Zajmował się budową domów w systemie szkieletowym i remontami. Śmierć matki stała się przyczyną występujących u powódki zaburzeń emocjonalnych w postaci przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych z objawami depresyjno-lękowymi. W dalszym ciągu powódka nie pogodziła się ze stratą matki. Żyje w podwyższonym napięciu psychicznym. Ma obniżony nastrój, nadmierną pobudliwość, skłonność do wygórowanych reakcji emocjonalnych, płaczu. Nie potrafi zdystansować się do swoich emocji, wymagała farmakoterapii. Zaburzenia występujące u powódki nie spowodowały jednak utraty zdolności do pracy. Obecnie farmakoterapii nie wymaga. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku ze śmiercią matki wynosi 5%. Powódka uważa, że pogorszenie sytuacji życiowej

w następstwie śmierci matki polega na tym, że wraz z mężem i dziećmi miała wyjechać do Szwecji na stałe, jednak plany te nie zostały zrealizowane z uwagi

na utratę przez nią sensu życia, nie chciała już wyjeżdżać. Obawiała się, że gdyby rodzina nie mogła zaklimatyzować się w Szwecji, to straciłaby pracę w Polsce. Obecnie mąż powódki pracuje w Polsce w hurtowni kosmetyków. Uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Powódka zarabia miesięcznie 1.780 zł.

W trakcie postępowania likwidacyjnego F. K. otrzymał odszkodowanie z tytułu pogorszenia jego sytuacji życiowej w wysokości 20.000 zł. A. K. otrzymała wyłącznie zwrot kosztów pogrzebu matki. E. S. nie zgłosiła szkody przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, osobowych oraz opinii biegłych, wymienionych szczegółowo w uzasadnieniu. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, zeznań świadków i zeznań powódek E. S. i A. K., poza wskazanymi przez powódki okolicznościami dotyczącymi znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy podzielił wywołane w sprawie opinie biegłych z zakresu psychiatrii M. M. i psychologii M. S. (2).

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie pozostawia wątpliwości, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem

3 sierpnia 2008 roku (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.). Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. F. K. jako mąż zmarłej oraz E. S. i A. K. jako córki, należą do kręgu osób najbliższych zmarłej M. K., a tym samym do kręgu osób uprawnionych

do otrzymania zadośćuczynienia, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej. W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W tym przypadku, zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień w sytuacji śmierci osoby bliskiej powinny być zatem uwzględniane: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj

i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego.

W tym kontekście oraz przy uwzględnieniu dowodów przeprowadzonych w sprawie, żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia jest uzasadnione co do zasady, chociaż nie co do wysokości. Nagła śmierć osoby bliskiej spowodowała

u powodów cierpienie, destabilizację życia i pogorszenie ich stanu zdrowia psychicznego. Powódki były żYTE z matką, mogły na nią liczyć w sprawach codziennych oraz trudnościach życiowych. Spędzały ze sobą dużo czasu, często odwiedzały się, spędzały razem święta. Na skutek nagłej śmierci matki zerwane zostały więzi emocjonalne i rodzinne. U powódek wystąpiła reakcja żałoby, która nadal trwa. Straciły radość życia i wiele rzeczy robią ze względu na swoje rodziny, zwłaszcza dzieci. Z drugiej jednakże strony zaakcentować należy, że E. S. i A. K. mają swoje rodziny, które wypełniają ich myśli i działania. Z tej racji, śmierć matki nie spowodowała znaczących zmian w ich codziennym funkcjonowaniu, ani też nie spowodowała istotnego zmniejszenia ich aktywności życiowej. Z tego też względu zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie okoliczność tę musi uwzględniać i spowodować jego obniżenie w stosunku

do żądania. W ocenie Sądu Okręgowego, zasadne jest zasądzenie na rzecz każdej

z powódek po 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zasadniczo inna sytuacja miała miejsce w przypadku F. K.. Małżeństwo z M. K. zawarł

w 1971 roku. Przez 36 lat dzielił z żoną radości i smutki dnia codziennego. Wprawdzie w małżeństwie zdarzały się trudne chwile spowodowane spożywaniem przez powoda alkoholu, ale stała obecność, pomoc i wsparcie żony dawało powodowi poczucie bezpieczeństwa i celu życia. Żona opiekowała się powodem

w chorobie, dbała o jego prawidłowe leczenie, gwarantowała zaspokojenie podstawowych potrzeb codziennego życia.

W jednej chwili utracił praktycznie wszystko. Schorowany, a wymagający stałej opieki zmuszony był zamieszkać

z matką staruszką w wieku 90 lat, w innej miejscowości. Jego cierpienie spotęgował również fakt, że nie miał z kim dzielić swojego bólu. Znamienne jest, że przez rok jeździł pod dom swoich córek, ale nie wchodził, żeby wnuczki nie widziały jego łez. Samotność i pustka niewątpliwie sprawiły powodowi największe cierpienie. Przesłał dbać o zdrowie, co jednoznacznie spowodowało pogorszenie stanu zdrowia fizycznego, a w konsekwencji także szybką śmierć. Zmarł w dniu

19 czerwca 2013 roku, w trakcie obecnego procesu. Z tych też względów zadośćuczynienie należne powodowi F. K. winno być ustalone

na poziomie wyższym, niż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz córek. W ocenie Sądu Okręgowego, odpowiednią do rozmiaru cierpienia psychicznego powoda kwotą jest kwota 80.000 zł. Kwota ta, z racji śmierci powoda po wytoczeniu powództwa, podlega dziedziczeniu. Spadkobiercami powoda są córki E. S.

i A. K. po 1/2 części. Kwota należnego F. K. zadośćuczynienia została wobec tego zasądzona na rzecz jego spadkobierców,

w częściach odpowiadających ich udziałowi spadkowemu, tj. po 40 000 zł na rzecz każdego spadkobiercy.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. pozwany był zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zgłoszenia szkody i sprecyzowania swoich roszczeń wynikających z poniesionej szkody. F. K. i A. K. zgłosili szkodę i sprecyzowali swoje roszczenia w zakresie zadośćuczynienia dopiero w piśmie z dnia 12 października 2011 roku, które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 17 października 2011 roku. Odsetki za zwłokę przysługują powodom od dnia 18 listopada 2011 roku. E. S. nie zgłosiła szkody przed wniesieniem pozwu. Odsetki należne powodce winny być zasądzone po upływie 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu, tj. od dnia 21 lutego 2012 roku. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 20 stycznia 2012 roku. W pozostałym zakresie żądania powodów z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz z tytułu odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia należało oddalić.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione żądania powodów zasądzenia odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. W sprawie wykazano, że na skutek tragicznej śmierci M. K. pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa F. K.. W ocenie Sądu Okręgowego adekwatne do skutków, jakie wywołała śmierć M. K. w sytuacji życiowej jej męża jest odszkodowanie w kwocie 20.000 zł. Odszkodowanie w tej wysokości zostało wypłacone F. K. w toku postępowania likwidacyjnego, wobec czego powództwo w zakresie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej F. K. podlegało oddaleniu w całości. Brak było natomiast podstaw do zasądzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej E. S. i A. K.. Okoliczności świadczące o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej powódek nie zostały przez nie udowodnione.

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu. Powódki wygrały proces jedynie w 24%, a zatem brak podstaw do obciążania poniesionymi przez nie kosztami zastępstwa procesowego stroną pozwaną.

Sąd Okręgowy wskazał, że odmienną zasadę rozliczania kosztów procesu należało zastosować przy kosztach tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa. Koszty na podstawie powołanego wyżej art. 100 k.p.c. zostały stosunkowo rozdzielone pomiędzy stronami. Powódki były wprawdzie zwolnione od kosztów sądowych w całości z uwagi na ich sytuację materialną, ale zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia, daje możliwość poniesienia części kosztów procesu

z zasądzonych roszczeń. Skarb Państwa tymczasowo wyłożył koszty procesu

w kwocie 36.161,44 zł, na którą składają się nieuiszczone opłaty od pozwu i koszty wywołanych w sprawie opinii biegłych. Powódki łącznie obciąża kwota 27.482,69 złotych (36.161,44 zł x 76%), przy czym każda z nich obowiązana jest ponieść

1/2 część tych kosztów tj. po 13.741,35 zł. Pozwanego koszty te obciążają

w 24%, tj. w zakresie kwoty 8.678,74 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły powódki A. K. i E. S. oraz pozwany.

Powódki zaskarżyły wyrok w części oddalającej powództwo A. K.

o zasądzenie zadośćuczynienia ponad kwotę 40.000 zł, tj. co do kwoty 110.000 zł oraz w części oddalającej powództwo E. S. o zasądzenie zadośćuczynienia ponad kwotę 40.000 zł, tj. co do kwoty 110.000 zł, w zakresie punktu III w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na rzecz E. S., w zakresie punktu V co do orzeczenia o kosztach procesu, w zakresie punktu VII co do nakazania ściągnięcia z zasądzonych roszczenia od powódek A. K. i E. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie kwot po 13.741,35 zł od każdej z nich tytułem części nieuiszczonych kosztów procesu.

W apelacji powódki zarzuciły:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. poprzez rażące zaniżenie kwoty zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz A. K. i E. S., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że kwota 40.000 zł jest odpowiednia do udowodnionej w sprawie krzywdy powódek i naruszenia jednego z najważniejszych dóbr osobistych dla człowieka, do pozbawienia ich głębokiej emocjonalnej więzi rodzinnej ze zmarłą tragicznie matką, jej wsparcia, rady, pomocy, uczestnictwa w życiu ich rodzin;

2) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nieprawidłową jego ocenę, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, wbrew regułom życiowego doświadczenia, że utrata matki w dorosłym życiu, z którą córki połączone były głęboką więzią emocjonalną i rodzinną, nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia w kwotach dochodzonych w petitum pozwu.

3) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia na rzecz powódki E. S. dopiero od 31 dnia od doręczenia pozwu, podczas gdy zawiadomienie o szkodzie niemajątkowej nastąpiło przed wszczęciem procesu, w piśmie z dnia 7 listopada 2011 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 14 listopada 2011 roku.

W apelacji powódki wniosły o dopuszczenie dowodu z dokumentu prywatnego, tj. z pisma z dnia 7 listopada 2011 roku, doręczonego pozwanemu

w dniu 14 listopada 2011 roku w przedmiocie zgłoszenia szkody niemajątkowej przez E. S. - na okoliczność powzięcia przez pozwanego wiadomości o roszczeniu powódki o zadośćuczynienie przed wszczęciem procesu, nie zaś dopiero skutek doręczenia odpisu pozwu w dniu 20 stycznia 2012 roku, podnosząc, że potrzeba powołania tego dowodu wynika później, po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji i ujawnieniu niekompletności akt szkody, przedłożonych przez pozwanego, a strona powodowa nie mogła rozsądnie przypuszczać, że pozwany w sposób nierzetelny prowadził akta postępowania likwidacyjnego.

Wskazując na powyższe powódki wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez podwyższenie zasądzonych w punktach II i III zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek z kwot po 40.000 zł do kwot po 150.000 zł, zmianę punktu III poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 15 grudnia 2011 roku oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sprawy i nieobciążanie powódek kosztami sądowymi w zakresie nieuwzględnionych roszczeń. Powódki również wniosły o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach I, II i III w zakresie zasądzenia

od pozwanego na rzecz powódek odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia odpowiednio od dnia 18 listopada 2011 roku oraz od dnia 21 lutego 2012 roku, zarzucając naruszenie art. 481 k.c. w związku z art. 817 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia odpowiednio od dnia 18 listopada 2011 roku i od dnia 21 lutego 2012 roku, podczas gdy zadośćuczynienie jest świadczeniem o

charakterze ocennym, a jego wysokość ustalana jest według stanu na dzień wyrokowania, zatem odsetki winny być zasądzone od dnia następującego po dniu wyrokowania.

Wskazując na powyższy zarzut pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach I, II i III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek odsetek ustawowych od dnia 1 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacje obu stron nie są zasadne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony w apelacji powódek należy ocenić jako całkowicie chybiony.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów przez sąd i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185).

Powódki, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie wskazywały, które dowody, ich zdaniem, zostały ocenione wadliwie i z jakich przyczyn taka ocena jest niewłaściwa w świetle zasad określonych w tym przepisie. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w całości dowody z zeznań świadków oraz z dokumentów, podzielił opinię biegłych, natomiast częściowo odmówił wiary zeznaniom powódek odnośnie twierdzeń dotyczących znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Z apelacji wynika, że powódki nie kwestionowały takiej oceny dowodów, jak również ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne. Powódki w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionowały wysokość przyznanego im zadośćuczynienia, co nie może świadczyć o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestia wysokości zadośćuczynienia odnosi się do sfery ocen prawnych, a więc właściwego zastosowania art. 448 k.c.

w związku z art. 24 § 1 k.c. i została omówiona przy ocenie zarzutu naruszenia tego przepisu.

Zarzut naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. podniesiony w apelacji powódek jest nieuzasadniony.

Na wstępie oceny zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego podnieść należy, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podzieliła w całości i przyjmuje za własny. Ustalenia te są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca

na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie przyjmuje się,

że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienie, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja ta ma istotne znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Podnieść także należy, że określenie zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 20002 roku, V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42).

Sąd Okręgowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego na rzecz każdej z powódek wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nie krzywdy, wymieniając je na stronach 18 i 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz właściwie ocenił rozmiar krzywdy doznanej przez powódki. Sąd Okręgowy trafnie miał na uwadze cierpienia, reakcję żałoby trwającą do chwili obecnej, destabilizację życia i pogorszenia stanu zdrowia psychicznego, a także bardzo dobre relacje, jakie powódki miały ze zmarłą matką. Sąd Okręgowy słusznie także zaakcentował, że obie powódki w chwili śmierci matki były osobami dorosłymi, samodzielnymi materialnie, posiadającymi własne rodziny (męża, dzieci), własną pracę zawodową. Powódki od lat prowadziły samodzielne życie poza domem rodzinnym, a zatem ich aktywność życiowa skupiała się na ich rodzinach, a śmierć matki nie spowodowała znaczących zmian w ich życiu, ani istotnego zmniejszenia ich aktywności życiowej. Powódki na skutek śmierci matki nie pozostały osobami samotnymi, mogąc liczyć na wsparcie swoich mężów i dzieci, w przeciwieństwie do ich ojca. Pokreślić przy tym należy, że powódki nie kwestionowały w apelacji wysokości zadośćuczynienia przyznanego na rzecz F. K. w kwocie 80.000 zł (a krzywda doznana przez ich ojca uzasadniania wyższą wysokość zadośćuczynienia).

Dodać także należy, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia każdy przypadek należy oceniać indywidualnie. Dlatego też nie można kierować się wysokością wypłat zadośćuczynienia dla rodzin ofiar katastrofy(...), czy katastrofy lotniczej spod M.(do czego odwołuje się apelacja powódek). Wysokość zadośćuczynienia dla rodzin ofiar katastrofy (...) oraz spod M.została określona nie przez sąd w drodze procesu, a w drodze porozumienia, którego strony nie musiały odwoływać się do przesłanek z art. 448 k.c. i nie stanowi podstawy dla sądów, aby zawsze odnosić się do tych wielkości i uzasadniać różnice między wielkościami zadośćuczynień przyznawanych w procesie w stosunku do kwot wypłaconych rodzinom ofiar katastrof lotniczych. Nie może odnieść także oczekiwanego skutku powoływanie się przez powódki na inne sprawy sądowe, w których zasądzono wyższe kwoty zadośćuczynienia, a to z uwagi na to, że – jak już wyżej podniesiono - każdy przypadek powinien być oceniony indywidualnie. Dlatego też nie można podzielić zarzutu apelacji, że Sąd Okręgowy określił wysokość zadośćuczynienia w oderwaniu od aktualnego orzecznictwa, z naruszeniem poczucia sprawiedliwości, czy zasady równości obywateli wobec prawa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji powódek, przyznane kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie, w szczególności nie są rażąco zaniżone, mając na uwadze wszystkie okoliczności faktyczne sprawy.

Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w sprawie na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym zarzut naruszenia art. 817 k.c. co do zasady podniesiony w obu apelacjach należy ocenić jako bezzasadny. Apelacja powódki E. S. została uwzględniona w części dotyczącej daty wymagalności odsetek jedynie na skutek powołania nowych dowodów w apelacji i dokonania na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych dotyczących daty wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie

z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Wbrew zarzutom pozwanego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia od następnego dnia po upływie trzydziestu dni od doręczenia mu wezwania do zapłaty,

tj. w przypadku powodów F. K. i A. kot – od doręczenia pozwanemu pisma F. K. i A. K. z dnia 12 października 2011 roku, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 17 października 2011 roku. W przypadku E. S. Sąd Okręgowy (co należy podkreślić) nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie, że E. S. wzywała pozwanego przed wytoczeniem powództwa do zapłaty zadośćuczynienia. Dopiero dowody przeprowadzone na etapie postępowania apelacyjnego (zgłoszone w apelacji, dopuszczone przez Sąd Apelacyjny) pozwoliły na dokonanie innych ustaleń w tym zakresie. Mianowicie Sąd Apelacyjny ustalił, że E. S. w piśmie z dnia 7 listopada 2011 roku zgłosiła żądanie zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł (pismo E. S. z dnia 17 listopada 2011 roku k. 284-289). Na takie pismo oraz jego doręczenie pozwanemu powódka powoływała się już w pozwie (strona 11 pozwu k. 12). Pismo to zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 14 listopada 2011 roku (dowód nadania listu poleconego wraz z potwierdzeniem odbioru k. 290).

W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c. w terminach określonych w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. Zważyć należy, że zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10 (LEX nr 848109) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się (...) zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze

odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98). Na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy zatem uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03 i z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie było okoliczności usprawiedliwiających przyznanie odsetek od sumy zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania. Pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia po upływie 30 dni od wezwania go do zapłaty: w przypadku F. K. i A. K. w piśmie z dnia 12 października 2011 roku, które wpłynęło do siedziby pozwanego w dniu 17 października 2011 roku, a w przypadku E. S. w piśmie z dnia 7 listopada 2011 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 14 listopada 2011 roku.

W dniu wezwania do zapłaty znane były (i podane w wymienionych pismach) wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia od dnia doręczenia mu pism powodów wzywających do zapłaty. Termin 30-dniowy przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadku F. K. i A. K. upłynął w dniu 17 listopada 2011 roku, zaś w przypadku E. S.

- w dniu 14 grudnia 2011 roku. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia w zakresie kwoty zadośćuczynienia należnego F. K. i A. K. od dnia 18 listopada 2011 roku. Z uwagi na nowe dowody powołane w apelacji i dokonanie ustaleń faktycznych dotyczących wzywania przez E. S. do zapłaty zadośćuczynienia przed wytoczeniem powództwa, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III, ustalając datę wymagalności świadczenia należnego na rzecz E. S. od dnia 15 grudnia 2011 roku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięć zawartych w punktach V i VI zaskarżonego wyroku. Na skutek częściowego uwzględnienia apelacji E. S. zaskarżony wyrok został zmieniony jedynie

w punkcie III w zakresie daty wymagalności odsetek. Z uwagi na taki wynik sprawy w pierwszej instancji (żądanie strony powodowej zostało uwzględnione jedynie częściowo), orzeczenie zawarte w punkcie V wyroku jest prawidłowe i odpowiada treści art. 100 zd. 1 k.p.c. Prawidłowe jest także orzeczenie dotyczące nieuiszczonych kosztów sądowych z punktu VI wyroku. Sąd Okręgowy w oparciu

o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo rozdzielił nieuiszczone koszty sądowe pomiędzy powódki i pozwanego stosownie do wyniku sprawy.

Z wyżej wskazanych względów i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

(w zakresie, w jakim apelacja powódki E. S. została uwzględniona), art. 385 k.p.c. (w zakresie, w jakim apelacja pozwanego w całości i apelacja powódek w pozostałej części zostały oddalone) Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja powódki A. K. została oddalona w całości, apelacja E. S. została uwzględniona jedynie w niewielkim zakresie (w zakresie daty wymagalności odsetek). Apelacja pozwanego została oddalona w całości, ale w porównaniu do zakresu zaskarżenia wskazanego w apelacji powódek, dotyczyła ona niewielkiego zakresu - jedynie daty wymagalności odsetek od zasądanego zadośćuczynienia. Zważywszy na zakresy zaskarżenia apelacji obu stron oraz wynik sprawy w drugiej instancji, uznając powódki za stronę przegrywającą sprawę w przeważającej części w drugiej instancji, Sąd Apelacyjny obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, określone zgodnie ze stawkami z § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.